

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

MIAZMATY



O J C Z Y S T Y – D O D A J
D O U L U B I O N Y C H

Używaliście kiedyś tego słowa – w myśli, w mowie lub w piśmie? Tak czy siak zapewne spotkaliście się z nim, chociażby w którejś z lektur szkolnych.

Rzeczownik ten – za pośrednictwem łaciny – trafił do nas ze starożytnej greki: łac. *miasma* < gr. [μιάσμα](#) [*miasma*] to ‘zanieczyszczenie’. Mianem MIAZMATÓW określano niegdyś zabójcze wyziewy. Profesor Witold Doroszewski w swoim słowniku definiuje ten wyraz następująco: „według dawnych poglądów – wyziewy chorobotwórcze, zarazki pochodzące z rozkładu organizmów zwierzęcych lub roślinnych; niezdrowe powietrze, zaduch, odrażająca woń” [SJP Dor] i ilustruje m.in. przykładem z „Przeglądu Tygodniowego Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” z 1875 r. o zabezpieczaniu „murów szpitalnych przeciwko rozwijaniu się w nich miazmatów zaraźliwych”. Od czasów Ludwika Pasteura mikrobiologia, wirusologia i bakteriologia znacznie się rozwinęły, przestało się pisać o MIAZMATACH. Ale wyraz ten nie zniknął – zaczął się pojawiać głównie w znaczeniu przenośnym jako określenie czynników rozkładowych i demoralizujących. Zatracił też formy liczby pojedynczej. Współcześnie w zasobie leksykalnym polszczyzny mamy zatem te MIAZMATY, a nie ten miazmat, w dodatku o znaczeniu definicyjnym równym dawnemu metaforycznemu: ‘szkodliwe, demoralizujące kogoś czynniki; złe wpływy’, np. miazmaty oddziałujące na młodzież, miazmaty propagandy [NSPP].